

Renata WIERNA  
(Warszawa)

## APOKRYFICZNE PRZEDSTAWIENIE ŚMIERCI ŚW. JÓZEFA NA OBRAZIE Z KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO W BURGRABICACH

Ewangelisti przekazali niektóre tylko fakty dotyczące osoby św. Józefa i wydarzenia z jego życia. Mateusz na początku ewangelii, pisząc o rodowodzie Jezusa podaje, że „Jakub [był] ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem” (1, 16). Ewangelie Mateusza i Łukasza podkreślają pochodzenie Józefa z rodu Dawida; w pierwszej z nich Józef został nazwany synem Dawida (por. 1, 20), w drugiej zaś Łukasz zaznacza, że „pochodził z Domu i rodu Dawida” (2, 4).

W centrum relacji biblijnej na temat św. Józefa pozostaje wydarzenie zaślubin z Maryją, wokół którego oscylują wszystkie pozostałe wydarzenia z jego życia. Kiedy po zaślubinach okazało się, że Maryja jest brzemienna, nie wiedząc, że dokonało się to za sprawą Ducha Świętego, Józef zamierzał oddalić Ją potajemnie, aby nie narażać Jej na zniesławienie i karę za cudzołóstwo (por. Mt 1, 19). Jednakże po słowach anioła: „Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w niej poczęło” (Mt 1, 20), przyjął Maryję do swego domu (por. Mt 1, 24).

Gdy ogłoszono rozporządzenie Cezara Augusta dotyczące spisu ludności, udał się z brzemienną Maryją z Nazaretu do Betlejem, skąd pochodził, aby dokonać zapisu (por. Łk 2, 4-5). Tam dla Maryi nadszedł moment rozwiązania i porodziła Jezusa. W tym trudnym dla Maryi czasie, Józef towarzyszył Jej i nowo narodzonemu Dziecięciu – gdy pasterze przybyli do Betlejem „znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę” (Łk 2, 16). Podczas prześladowania Heroda, bezpiecznie przeprowadził Maryję z Dzieciątkiem do Egiptu. Kiedy Herod umarł, wrócił do Galilei, „przybył do miasta, zwanego Nazaret, i tam osiadł” (Mt 2, 23). Troszczył się o byt Rodziny, pracując jako cieśla. Tego rzemiosła nauczył także Jezusa (por. Mk 6, 3).

Św. Józef był człowiekiem pobożnym, o czym świadczy fakt ofiarowania Jezusa w świątyni (por. Łk 2, 22) oraz relacja, że na ważniejsze święta przybywał wraz ze swą Rodziną do Jerozolimy (por. Łk 2, 41); całkowicie posłusznym woli Bożej – „zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański” (Mt 1, 24); odpowiedzialnym – na wieść o zagrożeniu, wstał w nocy, wziął Jezusa

i Maryję, i uszedł do Egiptu (por. Mt 2, 14); i roztroptym, bo gdy usłyszał, „że w Judei panuje Archelaus w miejsce ojca swego, Heroda, bał się tam iść” (Mt 2, 22). Ewangelista Mateusz podkreślając dziewictwo Maryi, pośrednio zaświadcza także o cnocie czystości św. Józefa – „lecz nie zbliżał się do Niej” (1, 25).

Kiedy Jezus przybył do Nazaretu już jako Nauczyciel, mieszkańcy zdumieni Jego mądrością pytali: „Czy nie jest to cieśla, syn Maryi?” (Mk 6, 3): zapamiętali Jezusa jako cieślę i syna Maryi. Przemilczenie w pytaniu osoby św. Józefa może świadczyć o tym, że pewnie już nie żył<sup>1</sup>. Wiele wątków pominiętych w Piśmie Świętym podjęła literatura apokryficzna, która z kolei, obok Biblii, stała się drugim źródłem inspiracji dla sztuki. Tak też się stało z wydarzeniem śmierci św. Józefa.

W 1722 r. G. Wallin opublikował w Lipsku arabski rękopis, do którego dołączył jego łacińskie tłumaczenie i opatrzył je tytułem *Historia Josephi fabri lignarii*<sup>2</sup>. W ten sposób zapoczątkował studia nad jedynym, dotychczas znanym pismem apokryficznym o św. Józefie. Powstanie apokryfu datuje się na okres pomiędzy IV a V wiekiem w Egipcie. Pod względem treści zalicza się go do legendy, stąd polskiemu czytelnikowi jest znany jako *Legenda o Józefie Cieśli*. Można w nim wyróżnić dwie części: przedstawienie niektórych wydarzeń z życia św. Józefa (I-XII) i szczegółowy opis jego śmierci (XIII-XXXII). Taki podział jest tylko formalny, ponieważ celem *Legendy* jest opis śmierci św. Józefa, o czym anonimowy autor informuje już w pierwszym zdaniu wstępu: „Takie jest oto odejście z ciała [duszy] naszego ojca Józefa, cieśli, ojca Chrystusa według ciała”<sup>3</sup>. Publikacja apokryfu, a następnie przełożenie go na języki nowożytny, stały się inspiracją dla wielu przedstawień śmierci św. Józefa w sztuce. Jednym z nich jest obraz znajdujący się w kościele parafialnym pw. św. Bartłomieja Apostoła w Burgrabicach (diec. opolska).

**1. Stan badań.** Obraz przedstawiający śmierć św. Józefa z kościoła parafialnego w Burgrabicach dotychczas nie był przedmiotem badań analitycznych. Krótkie wzmianki o nim znajdujemy w źródłach historycznych i opracowaniach dotyczących samego kościoła. Ks. Leon Jackowski w historii parafii Burgrabice pisze: „Auf dem rechten Seitenaltar hat der ebenfalls in Borkendorf lebende Maler Ronge den Tod des hl. Josef dargestellt, und zwar im Jahre 1872”<sup>4</sup>. Tę samą informację cytuje *Chronik Gross-Kunzendorf Schlesien*<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Por. T. Hergesel, *Legenda o Józefie cieśli w kulcie Oblubieńca Matki Bożej*, RBL 27 (1974) 223.

<sup>2</sup> Por. *Historia Josephii fabri lignarii* (CapNT 60), ed. C. Tischendorf: *Evangelia apocrypha*, Hildesheim 1987, 122-139, tłum. T. Hergesel, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, red. M. Starowieyski, t. 1: *Ewangelie apokryficzne*, Lublin 1980, 385-399 (wersja bohairska).

<sup>3</sup> Tamże, s. 385.

<sup>4</sup> *500 Jahre Pfarrgemeinde Borkendorf*, Bokendorf 1938, 7.

<sup>5</sup> Hannover 1995, 68.

Wzmianka o obrazie występuje też we współczesnym opracowaniu dotyczącym kościoła: „Ołtarz św. Józefa: pierwotnie był to ołtarz Matki Bożej Królowej Różańca, obecnie przedstawia scenę śmierci św. Józefa, namalowaną zgodnie z apokryficznym opisem, według którego św. Józef umierał na rękach Maryi i w obecności Pana Jezusa. Obraz został namalowany w 1872 r. przez A. Rungego, malarza z Burgrabice”<sup>6</sup>.

**2. Historia obrazu.** Co do autorstwa obrazu istnieje rozbieżność w zapisie nazwiska malarza. Z informacji zamieszczonej na obrazie dowiadujemy się, że namalował go A. Runge: „A. Runge pinxt 1872”. Natomiast ks. L. Jackowski w historii parafii wymienia nazwisko „Ronge”, z dopowiedzeniem, że mieszkał w Burgrabicach: „In Borkendorf lebende Maler – Ronge”<sup>7</sup>. W księgach zmarłych parafii Burgrabice z XIX wieku nie spotyka się nazwiska „Runge”, ale bardzo często występuje – „Ronge”. Inicjał imienia umieszczony na obrazie i adnotacja w księdze zmarłych „Maler”, pozwoliła ustalić, że chodzi o Augusta Rongego, urodzonego 18 sierpnia 1828 r. w Giersdorf (Gierałcice), a zmarłego 27 listopada 1920 r. w Borkendorf (Burgrabice), i tam pochowanego 2 grudnia 1920 roku. Dokument nadmienia, że matka zmarłego pochodziła z domu Stehr, natomiast nie ma wzmianki o ojcu<sup>8</sup>. Poza tą informacją i istniejącym obrazem, na temat życia i działalności artystycznej Augusta Rongego niewiele wiadomo. Wśród zachowanych fragmentów płyt nagrobnych z wcześniejszego cmentarza, nie udało się natrafić na ślad jego nagrobka.

Przeglądając księgę zmarłych z kilku lat przed powstaniem obrazu zauważa się dużą liczbę zgonów. Przykładowo w 1870 r. w parafii Burgrabice zmarło 90 osób, w tym w większości dzieci i ludzi młodych<sup>9</sup>. Jest to duża liczba w stosunku do lat poprzednich jak i następnych<sup>10</sup>. Tak wiele zgonów może świadczyć o jakiejś epidemii, które w tamtych czasach często nawiedzały te ziemie. Ostatnią, o dużym zasięgu epidemię cholery, odnotowano w 1855 roku. Spowodowała ona śmierć wielu mieszkańców parafii. Próbując odtworzyć historię obrazu, nie sposób pominąć tego faktu, gdyż właśnie duża umieralność mogła być główną przyczyną ufundowania obrazu przedstawiającego śmierć św. Józefa. Powyższe

<sup>6</sup> R. Wierna, *Kościół św. Bartłomieja w Burgrabicach. Przewodnik*, Opole 2002, 7.

<sup>7</sup> Por. *500 Jahre Pfarrgemeinde Borkendorf*, s. 7. Jak zauważa obecny proboszcz, ks. Jan Kęsek, parafia Burgrabice „zawsze miała szczęście do wybitnych ludzi”. Oprócz A. Rongego, z parafii Burgrabice pochodzą m. in. malarze: Max Guenther, którego obraz „Męczeństwo św. Bartłomieja” zdobi ołtarz główny, Bernard Stehr (1910-1944) oraz rzeźbiarze: Artur Fiedler (1900-1946), Józef Krautwald (1914-2003).

<sup>8</sup> *Księga zmarłych parafii Burgrabice od 1918-1982* (Archiwum Parafii Burgrabice), poz. 56, s. 17.

<sup>9</sup> Por. *Księga zmarłych parafii Burgrabice z lat 1862-1917* (Archiwum Parafii Burgrabice): 49 dzieci do lat 15; 10 ludzi młodych do lat 35; 12 osób do lat 60 i 19 osób powyżej 60 roku życia.

<sup>10</sup> Por. tamże: 1862 (40 osób), 1863 (73), 1864 (82), 1865 (43), 1866 (96), 1867 (69), 1868 (68), 1869 (51), 1871 (56), 1872 (50), 1873 (59), 1874 (57).

założenie potwierdzałby fakt umieszczenia nad obrazem św. Józefa przedstawienia św. Barbary – także patronki dobrej śmierci<sup>11</sup>. Na pewno o wyborze obrazu poświęconego właśnie św. Józefowi pośrednio zdecydowała także okoliczność ogłoszenia go patronem Kościoła powszechnego – 8 grudnia 1870 r. przez Piusa IX<sup>12</sup>. Fundatorami obrazu *Śmierci św. Józefa* mogli być ówcześni właściciele dworu w Burgrabicach<sup>13</sup>. Obraz został umieszczony w ołtarzu bocznym, po prawej stronie, w miejscu przedstawienia Matki Bożej Różańcowej. Ta zmiana wystroju ołtarza dokonała się za probostwa ks. Beniamina Stehra.

**3. Opis formalny.** Obraz wykonany jest temperą na płótnie. Posiada wymiary 163 x 82 cm. Został zakomponowany w prostokacie pionowym. W centrum przedstawienia znajduje się postać św. Józefa w otoczeniu Pana Jezusa i Najświętszej Maryi Panny. Św. Józef siedzi w fotelu, z głową spoczywającą na oparciu. Jego blada twarz i bezwład ciała znamionują gasnące życie. Z prawej strony klęczy Maryja i obejmuje jego dłoń, natomiast z lewej strony pochyla się nad nim Pan Jezus, podobnie jak Maryja, trzymając św. Józefa za rękę.

Św. Józef jest odziany w długą i luźną szatę koloru fioletowopurpurowego, spod której wystają bose stopy. Jego spojrzenie, zwrócone na oblicze Jezusa, wyraża błaganie pełne nadziei. Malarz przedstawił go jako mężczyznę w sile wieku, o ciemnych włosach i zaroście. Postawa św. Józefa, zwłaszcza ułożenie stóp, wyrażają wielką pokorę. Maryja jest ubrana w niebieską suknię. Głowę ma nakrytą białą chustą, spod której widoczne są ciemne włosy. Jej młodzieńcza twarz emanuje miłością i z troskaniem. Pan Jezus jest przedstawiony w ciemnoczerwonej szacie spodniej i ciemnoniebieskim himationie, spiętym pod lewym ramieniem. Stoi boso, w kontrapoście, ze wzniesioną lewą dłonią, w postawie trzy czwarte do widza. Głowy wymienionych postaci otoczone są nimbami.

Opisana scena rozgrywa się na podium, w pomieszczeniu, na tle arkadowych okien z doryckimi kolumnami. Posadzka i podium ułożone są z kwadratowych, kamiennych płyt. Na pierwszym planie widoczny jest stopień, o który opiera się leżąca, drewniana laska, zakończona kwiatami białych lilii. Ramy przedstawienia tworzą: z lewej strony podwieszona, ciemnozielona kotara, z prawej strony widoczny fragment drewnianych ościeży. Za oknami rozciąga się ciemnoniebieskie pasmo gór na tle bładoniebieskiego nieba.

<sup>11</sup> Prawdopodobnie w czasie renowacji ołtarzy zostały zamienione obrazy: św. Katarzyny Aleksandryjskiej i św. Barbary, dlatego obecnie nad obrazem śmierci św. Józefa znajduje się przedstawienie św. Katarzyny Aleksandryjskiej.

<sup>12</sup> Por. A.Z. Urbański, *Istota, podstawy teologiczne, przymioty i formy kultu św. Józefa*, w: L. Strada, *Patron doskonały. Trzy serie czytań na miesiąc marzec*, Kraków 1976, 19.

<sup>13</sup> Obecnie z dworu pozostały tylko ruiny. Informacje o nim zawiera *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 7: *Województwo opolskie*, red. T. Chrzanowski – M. Kornecki, z. 9: *Powiat nyski*, Warszawa 1963, 9.

**4. Analiza ikonograficzna.** Według *Legendy o Józefie Cieśli*, św. Józef umierał w obecności Jezusa i Maryi. W chwili śmierci miał 111 lat, ale do końca życia zachował pełnię sił fizycznych i umysłowych:

„W tym długim czasie ani jego ciało nie było bezsilne, ani jego oczy nie były bez światła, ani żaden ząb w jego ustach nie był zniszczony, ani nawet nie był pozbawiony rozeznania w dziedzinie mądrości przez cały ten czas, lecz był jako młodzieniec”<sup>14</sup>.

Gdy miał 111 lat anioł objawił mu: „W tym roku umrzesz”<sup>15</sup>. Wówczas św. Józef udał się do świątyni jerozolimskiej, aby się modlić, a potem powrócił do Nazaretu i zapadł na chorobę, która okazała się „o wiele cięższa niż zwykle, gdy był chory od swego przyjścia na świat”<sup>16</sup>. Maryja zatrwożona oznajmiła Jezusowi, że ziemskie życie Józefa zbliża się do końca. W odpowiedzi Jezus rzekł:

„Teraz jednak, o moja matko kochana powstań, wejdź do błogosławionego starca Józefa, aż poznasz wyrok, który przyjdzie na niego z wysoka”<sup>17</sup>.

Najświętsza Panna weszła więc do pomieszczenia, gdzie leżał św. Józef i usiadła u jego nóg<sup>18</sup>. Potem przyszedł Jezus i widząc trwogę Konającego, chwycił go za ręce:

„Ja trzymałem jego ręce i nogi dłuższy czas, podczas gdy on patrzył na mnie i błagał mnie: «Nie pozwól, aby mnie zabrali»”<sup>19</sup>.

Ukazana na obrazie z Burgrabic stojąca postawa Jezusa ze wzniesioną ręką w geście powstrzymania nawiązuje do dalszego fragmentu *Legendy*, kiedy umierający Józef ujrzał zbliżającą się śmierć:

„Kiedy jednak zobaczyłem tę wielką trwogę, która zaniepokoiła duszę mojego ojca Józefa, oraz [że] widział różne postacie straszne z wejrzenia, wstałem natychmiast, zagroziłem temu, który jest narzędziem diabła oraz zgrai, która za nim postępowała”<sup>20</sup>.

Scena ta została przedstawiona na omawianym obrazie.

Leżąca u stóp Józefa laska symbolizuje jego szczególną rolę w historii zbawienia. Nawiązuje do laski Aarona, która zakwitła kwiatem migdałowym na znak Bożego wybrania: „Laska męża, którego wybrałem, zakwitnie [...]”

<sup>14</sup> *Historia Josephi* (wersja bohairska) 10, 1, tłum. *Apokryfy NT 1*, s. 388-389.

<sup>15</sup> Tamże, 12, 2, s. 389.

<sup>16</sup> Tamże, 14, 2, s. 390.

<sup>17</sup> Tamże, 18, 9, s. 393.

<sup>18</sup> Por. tamże 19, 2, s. 393.

<sup>19</sup> Tamże, 19, 5, s. 393.

<sup>20</sup> Tamże (fragment saidzki), 21, 5, s. 404.

(Lb 17, 20). Motyw ten, ale w odniesieniu do Józefa, występuje w *Ewangeliu o narodzeniu Maryi* i w *Protoewangelii Jakuba*. W obu tych apokryfach jest związany z wyborem męża dla Maryi. W *Ewangeliu o narodzeniu Maryi*, Józef zostaje wskazany poprzez znak zakwitnięcia jego laski i pojawienia się nad nią białego gołębia<sup>21</sup>. Z taką też laską został przedstawiony na obrazie Giotta *Zaślubiny Maryi* (Padwa, kaplica Scrovegni)<sup>22</sup>. W podobny sposób przedstawia wybranie Józefa na męża Maryi *Protoewangelia Jakuba*:

„Ostatnią różdżkę wziął Józef. I oto gołąbka wyleciała z różdżki i usiadła na głowie Józefa. I rzekł kapłan: «Józefie, Józefie, na ciebie wypadło, byś wziął dziewicę Pańską, by ją strzec dla Niego»»<sup>23</sup>.

Wybraństwo św. Józefa i bliskość z Bogiem symbolizuje także fioletowopurpurowy kolor jego szaty, należący do kolorów kultycznych, które zdobiły zasłonę Przybytku: „Zrobisz też zasłonę z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i z kręconego bisioru [...]” (Wj 26, 31).

Szczególna rola św. Józefa w historii zbawienia, ukazana w *Legendzie o Józefie Cieśli*, została przedstawiona poprzez liczbę lat jego życia. Apokryf powstał w Egipcie, a więc w środowisku kultu patriarchów starotestamentowych, zwłaszcza Józefa Egipskiego, gdzie długie życie uważane było za nagrodę za sprawiedliwe postępowanie. Józef Egipski został przez Boga wybrany do ocalenia rodu Jakuba Izraela, ponieważ wypełnił powierzoną mu misję i okazał się sprawiedliwym – osiągnął wiek 110 lat. Św. Józefa Bóg powołał do jeszcze większego zadania – opieki nad Synem Bożym i Maryją Dziewicą, dlatego przewyższył on liczbę lat życia Józefa Egipskiego. Przez swoje posłuszeństwo i wierność Bogu może być „podporą” naszej wiary, o czym przypomina widoczna na obrazie kamienna kolumna.

Biała lilia jako jeden z atrybutów św. Józefa oznacza jego czystość. W Pieśni nad Pieśniami oblubieniec nazwany jest „narcyzem Saronu i lilią dolin” (2, 1). Jest on pasterzem, który zszedł do ogrodu, aby paść stado swoje i zbierać lilie (por. 6, 2). Jest to bardzo wymowny obraz poszukiwania piękna, czystości i pokrzepienia<sup>24</sup>.

Otwarte drzwi na obrazie symbolizują dostęp do wiecznej szczęśliwości, według prawdy: komu „zostały otwarte podwoje wiary” (Dz 14, 27), ten będzie mógł wejść na drogę do zbawienia<sup>25</sup>. Naprzeciw drzwi widoczne jest duże, arkadowe okno z widokiem na pasmo górskie. Widok ten przywołuje słowa

<sup>21</sup> Por. *Protoevangelium Jacobi* 9, 1; *Libellus de nativitate S. Mariae* 8, 1, *Apokryfy NT I*, s. 191 i 248.

<sup>22</sup> Por. M. Bucci, *Giotta*, Firenze 1966, il. 43.

<sup>23</sup> *Protoevangelium Jacobi* 9, 1, *Apokryfy NT I*, s. 191.

<sup>24</sup> Por. M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli religijnych*, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1989, 116.

<sup>25</sup> Por. tamże, s. 51.

Psalmisty: „Ześlij światłość swoją i wierność swoją, niech one mnie wiodą i niech mnie przywiodą na Twoją świętą górę, do Twoich przybytków” (Ps 43, 3). Dalekie echo tych słów można dostrzec w modlitwie Jezusa skierowanej do Boga za swoim ziemskim Opiekunem:

„wysłuchaj Twojego ukochanego syna – ja nim jestem, gdy Cię proszę za dziełem rąk Twoich, za moim ojcem Józefem, abys mi posłał wielki chór aniołów z Michałem, zarządcą dóbr, i Gabrielem, dobrym posłańcem światła, aby szli z duszą mojego ojca Józefa”<sup>26</sup>.

Śmierć św. Józefa w omawianym apokryfie jest opisana bardzo realistycznie. Pomimo całego wzruszenia i smutku towarzyszącego temu wydarzeniu, scena przedstawiona na obrazie z Burgrabic tchnie spokojem, którego ostoją jest postać Jezusa. Jego tunika w kolorze purpury znamionuje majestat a niebieska szata wierzchnia symbolizuje bezpośrednie obcowanie z Bogiem<sup>27</sup>. Malarz uwypuklił właściwe znaczenie tej sceny. Chociaż św. Józef jest patronem dobrej śmierci, to łaska błogosławionego umierania przychodzi od samego Jezusa.

Drugą osobą, towarzyszącą św. Józefowi w tych trudnych chwilach, jest Najświętsza Maryja Panna. Jej klęcząca postawa wyraża całkowite poddanie się woli Bożej, i o ile obecność Jezusa wnosi do przedstawienia poczucie bezpieczeństwa, to obecność Maryi przekazuje ufną nadzieję.

Scena śmierci św. Józefa odsłania rąbek tajemnicy, co symbolizuje podwieszona kotara. Jej zielony kolor, którego biblijnym odpowiednikiem jest szmaragd, uspokaja oznaczając nadzieję nadprzyrodzoną. W Apokalipsie św. Jana nad tronem Boga-Sędziego została rozpięta tęcza o szmaragdowym kolorze, który znamionuje miłosierdzie Boga: „Zasiadający był podobny z wyglądu do jaspisu i do krwawnika, a tęcza dookoła tronu – podobna z wyglądu do szmaragdu” (4, 3). Osiągnięcie wrażenia ładu, równowagi i spokoju w przedstawieniu śmierci św. Józefa stało się możliwe dzięki głębokiej wymowie teologicznej obrazu, a także jego klasycystycznym cechom: przejrzystej kompozycji, podporządkowaniu koloru formie, nawiązaniu do antyku (dorycki kapitel, klasyczne drapowanie szaty, kontrapost).

Temat śmierci św. Józefa pojawił się dopiero w sztuce nowożytnej, w okresie baroku. Za jego malarski topos uważa się obraz Francesca Trevisaniego z ok. 1712 r. wykonany dla kościoła św. Ignacego w Rzymie<sup>28</sup>. Z innych artystów należy wymienić: C. Marattę, F. Sigrista i F.J. Goyę<sup>29</sup>. Natomiast przykładem polskiej adaptacji tematu może być m.in. namalowany w 1758 r. dla kościoła

<sup>26</sup> *Historia Josephi* 22, 1, *Apokryfy NT I*, s. 394.

<sup>27</sup> Por. D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej. Leksykon*, Warszawa 2001, 116.

<sup>28</sup> Por. R. Knapieński, *Titulus ecclesiae. Ikonoграфия wezwań współczesnych kościołów w Polsce*, Warszawa 1999, 69-70.

<sup>29</sup> Por. M.L. Casanova, *Giuseppe. Iconografia*, BS VI 1291.

XX. Misjonarzy w Krakowie obraz T. Kunzego<sup>30</sup> oraz centralna płaskorzeźba ołtarza św. Józefa w bazylice kodeńskiej, wykonana w okresie międzywojennym przez M. Kiersnowskiego<sup>31</sup>.

Oprócz omówionego obrazu, w kościele parafialnym w Burgrubicach znajdują się jeszcze dwa inne przedstawienia św. Józefa: malowidło na sklepieniu nawy, ukazujące Józefa jako męża sprawiedliwego z napisem: „Josef cum esset justus” (Mt 1, 19), oraz obraz wiszący po prawej stronie ołtarza św. Józefa, który w kontekście podjętego tematu również zasługuje na uwagę, gdyż nawiązuje do *Legandy o Józefie Cieśli*: przedstawia św. Józefa jako wychowawcę trzymającego na kolanach Małego Jezusa z otwartą książką. W cytowanym wyżej apokryfie, Jezus w modlitwie do Ojca, wstawiając się za umierającym Józefem przedstawia liczne jego zasługi, w tym także to, że tak jak każdy ojciec wiele Go nauczył i wprowadził w świat: „Ja również otrzymałem od niego wykształcenie, jak wszystkie dzieci, gdy rodzice pouczają je dla ich pożytku”<sup>32</sup>.

APOKRYPHISCHE DARSTELLUNG DES TODES  
VOM HEILIGEN JOSEPH  
AUF DEM BILD IN DER PFARRKIRCHE IN BORKENDORF

(Zusammenfassung)

In der Apostel Bartholomäus-Pfarrkirche in Borkendorf (Diözese Oppeln) befindet sich das Bild gemalt vom örtlichen Maler August Ronge (1828-1920). Das Gemälde stellt die Szene des Todes des heiligen Joseph dar, das auf Grund des aus dem IV.-VII. Jh. stammenden Apokryphs *Die Legende vom Joseph Zimmerer* gemalt worden ist. Laut dieser Legende starb hl. Joseph im Beisein von Jesus und Jungfrau Maria. Die Verfasserin des Aufsatzes stellt die Geschichte des Bildes dar und führt seine ikonographische Analyse durch, die den tiefen theologischen Inhalt der künstlerischen Darstellung entdeckt.

<sup>30</sup> Por. W. Smoleń, *Ilustracje święt kościelnych w sztuce polskiej*, Lublin 1987, 70-71.

<sup>31</sup> Por. J. Bartzak, *Kodeń. Sanktuarium maryjne*, Katowice 2004, 26-28.

<sup>32</sup> *Historia Josephi* 22, 8, *Apokryfy NT I*, s. 405 (fragment saidzki).



